

KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 285 (1630)

Tragedja inteligencji ukraińskiej.

Pisma już donosiły o masowych prześladowaniach inteligencji na Ukrainie sowieckiej oraz o gwałtownych demonstracjach antyukraińskich które odbyły się w różnych miastach Ukrainy sowieckiej, z powodu wykrycia przez G. P. U. tajnej organizacji Ukraińców pod nazwą: „Związek wyzwolenia Ukrainy”. Organizacje komunistyczne urządziły szereg wieców w Charkowie, Kijowie, Odesie, Dniepropietrowsku i w innych ośrodkach robotniczych. Na wiecach tych protestowano przeciwko zdradzie proletariatu, popełnionej rzekomo przez nacjonalistów ukraińskich, którzy, jak twierdzą oficjalne komunikaty sowieckie, dążą do obalenia ustroju sowieckiego i ogłoszenia niepodległości Ukrainy. Ciekawym jest, że wiece komunistyczne nie ograniczają się do protestów, lecz uchwalają rezolucje, żądające kary śmierci dla wybitniejszych działaczy ukraińskich, aresztowanych przez G. P. U. — profesora i członka Akademii ukraińskiej Jefremowa, profesora Hermaize, literata Nikowskiego i przewodniczącego głównej rady ukraińskiej cerkwi autokefalfalnej Włodzimierza Czechowskiego. Jest więc rzeczą wskazaną podać kilka informacji o tych działaczach ukraińskich oraz o ich znaczeniu w ukraińskim życiu społecznym i narodowym.

Profesor Sergusz Jefremow liczy obecnie prawie 60 lat. Ukończył on wydział historyczno-filologiczny na uniwersytecie kijowskim, gdzie był jednym z organizatorów ukraińskiej hromady akademickiej oraz najbliższym uczniem i współpracownikiem wybitnego uczonego prof. Antonowicza. Profesor Jefremow oddał się całkowicie działalności naukowej i w początkach tego stulecia brał czynny udział w ukraińskim życiu naukowym. Przy jego udziale zorganizowano ukraiński towarzystwo naukowe w Kijowie, które po rewolucji zostało przekształcone w Ukraińską Akademię Umiejętności. Wybitny znawca historii literatury narodów słowiańskich Jefremow w r. 1910-ym wydał pierwszą, systematycznie opracowaną historię literatury ukraińskiej, która dotychczas jest prawie jedynym źródłem naukowym dla studiów historii kulturalnej Ukrainy. Prócz tego Jefremow jest autorem licznych monografii i dzieł naukowych z zakresu literatury ukraińskiej oraz prądów kulturalnych na Ukrainie. Po rewolucji w 1917 roku Jefremow bierze wybitny udział w organizacji ukraińskiej Akademii Umiejętności i staje się jej wiceprezesa. Po zajęciu Ukrainy przez bolszewików Jefremow kontynuuje działalność naukową, lecz rząd sowiecki rozpoczyna gwałtowną akcję przeciwko Ukraińskiej Akademii Umiejętności chcąc podporządkować ją partii komunistycznej. Przy tej sposobności rozpoczyna się również agitacja przeciwko Jefremowowi, który według pism sowieckich nie chciał pogodzić się z podporządkowaniem Akad. Komunistycznej. Jefremow oraz kilku wybitnych uczonych ukraińskich usunęto w końcu z Akademii, a na ich miejsce wprowadzono nowych członków komunistów, wskutek czego Akademia straciła swój charakter ukraiński. Od tego czasu Jefremow ciągle jest przedmiotem ataków i prześladowań ze strony prasy sowieckiej i partii komunistycznej. W lipcu r. b. G. P. U. aresztowała Jefremowa i wytoczyła mu proces o organizację spisku przeciwko Sowietom. Należy zaznaczyć, że Jefremow nie brał nigdy wybitnego udziału w życiu politycznym. Nie był on nigdy ministrem ukraińskiej republiki ludowej oraz nie emigrował z Ukrainy i nawet nie opuszczał Kijowa podczas krwawych walk o posiadanie tego miasta. Twierdzenie pism sowieckich i oficjalnego komunikatu G. P. U., że Jefremow przebywał w Warszawie na emigracji i dopiero potem powrócił na Ukrainę, jest zwyczajnym kłamstwem. Ponieważ Jefremow nigdy nie opuszczał Ukrainy, prasa sowiecka zarzuca mu, że jest t. zw. emigrantem „wewnętrzny”, t. znaczy, że przebywając stale w kraju nie poszedł na służbę komunistów, pozostał zdaleka od polityki i prowadził wyłącznie pracę naukową oczywiście na gruncie narodowym. Obecnie G. P. U. na podstawie zeznań swych agentów, nie posiadając konkretnych dowodów winy Jefremowa usiłuje go przedstawić jako agenta imperjalizmu „sąsiedniego państwa”. Dla tych, kto znał apolityczność Jefremowa, oskarżenie to brzmi tak samo nieprawdopodobnie, jak gdyby ktoś usiłował przedstawić Lenina protektorem religii, a Dzierżyńskiego filantropem.

Niewątpliwie interesującą postacią wśród aresztowanych działaczy ukraińskich jest przewodniczący wszech-

ukraińskiej rady ukraińskiej Cerkwii Autokefalfalnej, Włodzimierz Czechowski. W roku 1918-ym był on mianowany prezesem rady ministrów ukraińskiej republiki ludowej, lecz wkrótce podał się do dymisji, ponieważ był zwolennikiem pokojowego porozumienia się z Sowietami. Gdy wojska bolszewickie wkroczyły do Kijowa, pozostał on na Ukrainie, wycofując się całkowicie z życia politycznego i oddając się pracy religijno-społecznej. Bierze on czynny udział w organizacji ukraińskiej cerkwi autokefalfalnej, przyczem składa na ręce rządu sowieckiego deklarację o lojalności tej cerkwi względem Sowietów. Wzrastające wpływy ukraińskiej cerkwi autokefalfalnej wywołały jednakże zaniepokojenie władz sowieckich. Rozpoczęto gwałtowną naganę na duchowieństwo ukraińskie, zaś w roku bieżącym aresztowano kilku biskupów i co najmniej kilkuset duchownych. Czechowskiego w końcu aresztowano, zarzucając mu, że wykorzystywał wpływy cerkwi na ludność, aby szerzyć agitację przeciwko Sowietom i przygotowywać powstanie oraz odwrócenie Ukrainy od Związku sowieckiego. W ten sposób rząd sowiecki chce zlikwidować ukraińską cerkwie autokefalfalną i pozbawić ludność ukraińską ogniska religijnego.

Zupełnie niezrozumiałym jest aresztowanie wybitnego uczonego profesora Hermaize. Jest to dawny marksista i jeden z energiczniejszych działaczy socjalistycznych. Przed paru laty był on mianowany kierownikiem katedry marksizmu przy Ukraińskiej Akademii Umiejętności.

Literat Andrzej Nikowski, którego G. P. U. również oskarża o organizację spisku przeciwsowieckiego, jest jedynym człowiekiem wśród oskarżonych, który wyemigrował z Ukrainy po przewrocie bolszewickim. Przebywał on jakiś czas w Berlinie, gdzie jednakże zgłosił się do poselstwa sowieckiego, podpisując deklarację lojalności wobec Sowietów i w ten sposób powrócił z emigracji do Kijowa. Nikowski był współpracownikiem Ukraińskiej Akademii Umiejętności i jednym z redaktorów wielkiego słownika ukraińsko-rosyjskiego, wydawanego przez sekcję filologiczną akademii. Inscenizacja procesu Jefremowa i towarzyszy ma na celu jedynie fizyczne zniszczenie inteligencji ukraińskiej oraz jej czołowych przedstawicieli. Okazało się bowiem, że polityka sowiecka, dążąca do opanowania kultury ukraińskiej zakończyła się całkowitem niepowodzeniem. Na wszystkich odcinkach życia kulturalnego inteligencja ukraińska stawiała opór ofensywie komunistycznej i wysłała do walki zwycięsko. Nie mogą zwyciężyć w tej walce ideologicznej, komunizm ucieka się obecnie do starej, wypróbowanej recepty zniszczenia fizycznego wybitnych ukraińskich działaczy kulturalnych, aby w ten sposób narzucić narodowi ukraińskiemu „kulturę komunistyczną”. W tym właśnie celu G. P. U. w podstępny sposób aresztowała najbardziej znanych i zasłużonych przedstawicieli inteligencji ukraińskiej i inscenizuje obecnie proces przeciwko nim o rzekomą przynależność do organizacji antysowieckiej i knowanie spisku. Już niedokrotnie w analogicznych wypadkach G. P. U. w taki prowokacyjny sposób inscenizowała procesy przeciwko niewygodnym dla władzy sowieckiej działaczom. Obecnie ofiarami tej prowokacji są najwybitniejsi uczeni ukraińscy i ten należy tłumaczyć ogromnie wzburzenie przeciwko Sowietom, jakie panuje wśród Ukraińców bez różnicy poglądów politycznych.

M. Kowalewski.

Odczyt premiera Świtalskiego

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Zgodnie z naszymi informacjami p. premier Świtalski wygłosi w najbliższą sobotę o godzinie 5 min. 30 w sali Filharmonji Warszawskiej odczyt pod tyt. „Drugi Dzień w Sejmie”.

Zjazd młodzieży demokratycznej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
W nadchodzącą niedzielę rozpocznie się w Warszawie w sali klubu urzędników państwowych 3 ogólnopolski zjazd Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, na który przybędzie około 120 delegatów ze wszystkich środowisk kraju.

Wyjazd pociągiem niemieckiego do Berlina.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.
Poseł Rauscher wyjechał wczoraj wieczorem do Berlina, wezwany nagle przez rząd swój, w związku z przebiegami rokowań polsko-niemieckich.



NADZWYCZAJNY TELEGRAM!!!

Wczoraj w 2-Im dniu ciąglenia 2-ej klasy 20-ej Loterii Państw. znów padła w kolekturze naszej

WIELKA WYGRANA ZŁ. 40.000 na Nr. 69252

Jedyna w Polsce najstarsza, największa i najszcześniejsza kolektura

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 146.
WILNO, UL. WIELKA 44.

Powrót jeźdźców polskich.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj rano powrócił z Ameryki zespół polskich jeźdźców, który na międzynarodowych zawodach hipicznych w Stanach Zjednoczonych zdobył słynny puchar narodów. Jeźdźcy polscy a mianowicie: plk. Dreszer, por. Gzowski, por. Staronawski i por. Zgorzelski byli przyjęci przez wice-min. spraw wojskowych gen. Fabrycego.

Dokoła zjazdu bałtyckich zw. miejskich w Lipawie.

W związku ze zjazdem bałtyckich związków miejskich w Lipawie stwierdzili uczestnicy zjazdu upadek portu lipawskiego.

Nowy prezydent Szwajcarii.

BERN, 12.XII. (Pat). Zgromadzenie zwiazkowe wybrało prezydentem federacji helweckiej na r. 1930 p. Musy.

Odmowa Venizelosa.

ATENY, 12.XII. (Pat). Venizelos odmówił zgłoszenia swej kandydatury na stanowisko prezydenta republiki. Koła polityczne uważają, że kandydatura Zaimisa ma największe szanse i że wobec tego partja ludowa weźmie udział w wyborach.

Kandydaci na stanowisko prezydenta Grecji.

ATENY, 12.XII. (Pat). Przewódca partji powierzył Venizelosowi wybór kandydata na prezydenta republiki z posród Zaimisa, Kafandaris i Sofulisa. Gonatas mianowany zostanie gubernatorem Macedonii.

Zaprzeczenie.

RZYM, 12.XII. (Pat). Z kół Watykanu oświadczone, że pogłoska o ustąpieniu kardynała Gaspariego i objęciu jego funkcji przez monsignora Pacelli pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Evakuacja Nadrenji.

WIESBADEN, 12.XII. (Pat). Okupacyjne wojska angielskie opróżniły ostatecznie Wiesbaden. Oddział francuski oddał odjeżdżającym honory wojskowe.

Projekt reorganizacji przemysłu węglowego w Anglii.

LONDYN, 12.XII. (Pat). Rząd ogłosił projekt ustawy o reorganizacji przemysłu węglowego. Część pierwsza ustawy dotyczy rynków węglowych, zarówno w dziedzinie regulowania produkcji, jak zbytu na zasadzie wspólnego dla wszystkich zagłębi węglowych planu koordynacyjnego. Część druga dotyczy zmniejszenia godzin pracy w kopalniach, przeciwko czemu oponują właściciele kopalni. Dzień roboczy ma być zmniejszony z dotychczasowych 8 do 7 i pół godzin, poczynając od 1 kwietnia 1930 roku. Część trzecia upoważnia urząd handlu i przemysłu do powołania ogólnego krajowego urzędu węglowego, który badać ma spory, powstałe z powodu różnic w interpretacji przepisów porozumienia o uregulowaniu plac oraz warunków pracy i produkcji w kopalniach.

Za projektem ustawy wypowiedział się komitet wykonawczy związków górniczych. Przeciwko projektowi występują konserwatyści, liberali zaś wypowiadają się przeciwko postanowieniom rynkowym projektu, jako mogącym obciążyć konsumenta na rzecz przemysłu węglowego.

Powstanie w Chinach słabnie

HONG-KONG, 12.XII. (Pat). Wojska rządowe zyskują na terenie na północ od Kantonu. Zdaje się, w obecnej chwili niebezpieczeństwo zajęcia Kantonu przez wojska rewolucyjne zostało uchylone.

NAJLEPIEJ ZAKUPISZ NA GWIAZDKĘ



WILNO, Mickiewiczka 5 tel. 873

Dawniej J. B. SEGALL Sp. Akc.

Duży wybór PERFUMERJI, KOSMETYKI, ROZPYLACZY, PRZYBORÓW DO MANICURE, NESSESERÓW etc.

Każdy kupujący na zł. 20 otrzyma darmo aparat „GILLET”.

Kolejne konferencje.

Prof. Bartel w Warszawie.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu wczorajszym w sytuacji przesileniowej nie nastąpiły żadne zmiany. Pan Prezydent Rzplitej odbył ostatnio rozmowę z przywódcami stronnictw sejmowych, a mianowicie przyjął pokolei, zgodnie z zaproszeniem posłów: Smulikowskiego (Fracja Rewolucyjna), Chałdyńskiego (NPR prawica), Chałdyńskiego (Ch. D.) i Rozmaryna (Koło Żydowskie).

W kołach politycznych wieczorem już po klubach krążyła pogłoska, że kancelarja cywilna wyda komunikat w sprawie rozmów Pana Prezydenta z przywódcami stronnictw sejmowych, oraz że P. Prezydent Rzplitej odbędzie naradę z Marszałkiem Piłsudskim.

Jednakże czynniki oficjalne informacji tych nie potwierdziły. Natomiast późno wieczorem nadeszła wiadomość ze Lwowa, że b. prem-

jer prof. Bartel wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy na zaproszenie P. Prezydenta.

Wiadomość ta następnie potwierdziła się. P. prof. Bartel wyjechał wczoraj wieczorem ze Lwowa i dziś o godz. 10 rano będzie przyjęty przez P. Prezydenta na zamku. Pan prof. Bartel oświadczył dziennikarzom we Lwowie, że został wezwany przez P. Prezydenta do Warszawy jednakże w żadnym razie nie poto, by otrzymać misję tworzenia rządu.

Jak się dowiaduje nasz korespondent P. Prezydent postanowił odbyć konferencję z p. prof. Bartlem jako z tym, który przez 3 lata był prezesem Rady Ministrów i niewątpliwie i w obecnym stadium przesilenia może dostarczyć P. Prezydentowi szeregu ważkich informacji.

Podniesienie poselstwa amerykańskiego w Warszawie do rangi ambasady.

WASZYNGTON, 12 XII (Pat). Biały Dom wydał następujący komunikat: Poselstwo amerykańskie w Warszawie wkrótce będzie podniesione do rangi ambasady. Krok ten jest komplementem dla dużej liczby ludności Stanów Zjednoczonych pochodzenia polskiego i oznacza wzrost znaczenia Polski w Europie. Prezydent

pośle do senatu nominację obecnego ministra w Warszawie Stetsona na ambasadora. Kongres ma uchwalić różnicę uposażenia, wynoszącą dla ambasadora 17 tys. dol. rocznie.

Oczekiwane jest w Waszyngtonie, że rząd polski wzamian podniesie swe poselstwo w Waszyngtonie do rangi ambasady.

Votum zaufania dla gabinetu Tardieu.

PARYŻ, 12. XII. (Pat). Wobec postawienia przez rząd kwestji zaufania Izba Deputowanych w głosowaniu odrzuciła 316 głosami prze-

ciwko 255 wniosek socjalistyczny, domagający się ograniczenia czasu ćwiczeń rezerwistów.

Socjalista o reformie konstytucji austriackiej

WIENIEN, 12.XII (Pat). Na zgromadzeniu mężów zaufania partji socjaldemokratycznej dr. Otto Bauer wygłosił mowę o reformie konstytucji. Walka o konstytucję — powiedział dr. Bauer — była większa i niebezpieczniejsza, niż wszystkie inne, które socjaldemokraci toczyli od czasu powstania republiki austriackiej. Po raz pierwszy musieliśmy się poważnie liczyć z możliwością wojny domowej. Pragnęliśmy o ile możności uniknąć walki zbrojnej nie skutkiem uczucia słabości, lecz ze względu na poczucie odpowiedzialności. Pokolenie dzisiejsze widziało już dość przelwu krwi. Klasa robotnicza popadłaby bez względu na wynik wojny domowej w jeszcze większą nędzę. Walka nasza miała charakter defenzywny.

W dalszym ciągu swej mowy stwierdził dr. Bauer, że Heimwehra zapewniła sobie poparcie ze strony Rzymu. Przedstawiciele Heimwehry obchodzili poselstwa obce, zapewniając, że broń Heimwehry nie jest skierowana przeciwko zagranicy. Francuskich polityków przosono, by pozostawili Heimwehrze wolną rękę w poskromieniu socjaldemokracji, która jest za Anshlussem, podczas gdy Heimwehra doszedłszy do wła-

dzę przeszkodzi dojdzie do skutku Anshlusu. Faszystom włoskim powiedziano, że zwycięstwo Heimwehry w Austrii leży w ich interesie, gdyż w takim wypadku będą mogli ciągnąć Austrię do włosko-albańskiej wojny, a być może, że także i polskiej kombinacji państw faszystowskich.

Dalej oświadczył dr. Bauer, że przyjęcie reformy konstytucji nie przedstawia niebezpieczeństwa, grożącego demokracji. Natomiast niebezpieczeństwo to będzie istniało dopóty, dopóki nie będą rozwiązane organizacje faszystowskie. Stronnictwa mieszczańskie nie mają odwagi przeprowadzić rozbrojenia wewnętrznego, będą jednak musiały to uczynić ze względu na pożyczkę zagraniczną. Wprawdzie kanclerz Schöberer znalazł wczoraj, że Włochy nie będą się więcej sprzeciwiały pożyczce austriackiej, zachodzi jednak pytanie, czy da ktoś Austrii pożyczkę bez rozbrojenia wewnętrznego. W roku przyszłym odbędą się prawdopodobnie nowe wybory do parlamentu. Jeżeli burżuazja nie przeprowadzi do tego czasu rozbrojenia, to uczynią to socjaldemokraci po najbliższych wyborach.

WIADOMOŚCI z KOWNA

DOKOŁA ROKOWAŃ FINANSOWCH Z KŁAJPEDA.

7 b. m. powrócił do Kłajpedy delegacja Kłajpedzian, która 3 b. m. wyjechała do Kowna celem prowadzenia rokowań finansowych z rządem centralnym. O przebiegu rokowań dyrektorjum wydało komunikat urzędowy: „Rokowania finansowe, które prowadzono dotąd, aczkolwiek i nie doprowadziły do całkowitego porozumienia, to jednak daly pewne wyniki.

Rozważono wszystkie ważne, związane z tą sprawą kwestje. Jak się obecnie już wyjaśniło, i podczas tych rokowań, ze względu na trudność materialną, stała suma przewidziana w par. 35 statutu kraju Kłajpedzkiego, nie będzie ustalona.

Wypadnie się porozumieć w tym sensie, że w r. 1930 i ewent. w r. 1931 kraj Kłajpedzki otrzyma jednorazową sumę, jako jego udział w ogólnych wpływach państwowych. Co do wysokości tej sumy rokowania własnie się toczą.

Rokowania wypadło przerwać, gdyż Dyrektorjum ma obecnie do wykonania cały szereg spraw. Ustalono, iż rokowania w przyszłym tygodniu będą trwały w dalszym ciągu.

NIEZAJAŃCZOŚĆ JEZ. LITEWSKIEGO W SĄDOWNICTWIE KŁAJPEDEKIM.

Ostatnio miał w Kłajpedzie miejsce fakt następujący: pewien sędzia pokoju rozpatrywał sprawę sądową, przyczem się okazało, że nie zna on jez. litewskiego. W związku z tem zawezwał sędzią tłumacza. Oskarżenie jednak, opierając się na konwencji Kłajpedzkiej, która głosi, że sędziowie Kłajpedzkiej jez. litewski winni posiadać, odmówił zeznać za pośrednictwem tłumacza i sałe rozpraw opuścił. W związku z tem, panuje w Kłajpedzie — jak konkluduje „Rytas” wielkie poruszenie.

KOLEJNA SPRAWA O NADUŻYCIA.

10 b. m. przystąpił Trybunał Najwyższy do rozpatrywania afery o nadużyciu w elektrowni w Tauragach. Na ławie oskarżonych zasiadli b. prezesi akcyjnego T-wa „Rubas”: Andziunas, Korsakas i Kosajtis.

ECHA WYBUCHU W LOKALU

Komunikacja z kół oficjalnych kowieńskich, że aresztowany w związku z wybuchem w lokalu „Żelaznego Wilka” były uczelnian powiatu kowieńskiego Mutulewicz skazany został na 3 miesiące aresztu. Redaktor „Tautos Kelias” Garulis został wysiedlony z Kowna. Na kraju mniejsze zostały skazanych jeszcze kilku członków organizacji „Żelaznego Wilka”. Zgłoszono „Tautos Kelias” zostało na mocy rozporządzenia władzy rządowej zamknięte na czas trwania stanu wojennego.

RANDYDATURA AUESZTOLISA.

W ciągu najbliższych dni oczekiwany jest przyjazd do Kowna posła litewskiego w Tallinie Aukstolisza, który ma zająć opróżnione przez mianowanego do Stokholmu Sawickiego stanowisko dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Sesja Sądu Wojennego w Szawlach pod przewodnictwem pułk. Budrewicza rozstrzygnęła sprawę członków szawelskiego oddziału litewskiej partii komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. Wszyscy oni oskarżeni byli o agitację komunistyczną wśród robotników i żołnierzy. Wyrokiem sądu członkowie wyrotowej organizacji, Kagan i Janukas zostali skazani na karę śmierci. Reznik i Elkan na 6 lat więzienia. Daniewicz na 10 lat, Pakstis na 6 mies. Kristinasowa na 12 lat, Zylinski 1 rok i pół warunkowej kary więzienia. Podsadna Pakstisówna i Prejksztisówna zostały uniewinnione.

Ambasador angielski przybył do Moskwy.

MOSKWA, 12.XII. (Pat). Nowo-mianowany ambasador angielski Esmond Ovey przybył dziś do Moskwy.

Fermenty na Białorusi sowieckiej.

MOSKWA, 12.XII. (Iskra). Władze centralne otrzymały wiadomości o nowych zamachach na działaczy komunistycznych na Białorusi sowieckiej. W miejscowości Czerwonny Sad, pow. Berezyna zabity został skrytobójczo strzałem danym przez okno, niejaki Romanonek, który agitował po wsłach za oddawaniem Sowietom nadmiaru zboża. Sprawcy zamachu zbiegli.

W Mohilewsczyźnie w miejscowości Czudycze raniono w podobny sposób strzałami oddanemi przez okno przewodniczącego „selsojuza”, Fimickiego. Fimicki był agitatorem za t. zw. „chlebozagotowku”. Zamachowców ujęto. Czynniki oficjalne przypisują organizację tych zamachów bogatym chłopom, t. zw. „kulakom”.

Łańcucki w Mińsku.

MIŃSK, 12.XII. (Iskra). Przybył tu Łańcucki, który wziął udział i przemawiał na konferencji miejscowej organizacji MOPR'u. Pożatem wygłosił przemówienie na dwóch specjalnie dla niego zorganizowanych wiecach. MOPR uchwalił m. i. rezolucję, przesyłającą gorące pozdrowienia komunistycznej partji polskiej i białoruskiej.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 12 XII. (Pat). Dziś w drugim dniu ciągienia drugiej klasy 20 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównejsze wygrane padły na numery następujące: 40 tysięcy złotych — 69.252, 10 tysięcy złotych — 202.599.

„PAX ROMANA“.

(Korespondencja własna).

Rzym, w grudniu 1929 r.

Nawiązanie stosunków między Kwirynalem, a Watykańem stanowi niewątpliwie jedną z najdonioślejszych zasług Mussoliniego. Tylko czło- wiek tego pokroju co „il Duce“ mógł zerwać z tradycją „tragedyj“, której nikt od roku 1870 nie zdolał i nie odważył się przełamać. Pod jakimkol- wiek tedy kątem widzenia rozpatry- walibyśmy znaczenie faszyzmu w roz- woju współczesnej Italji, tej zasługi Mussoliniego ani negować, ani umnie- szać nie można.

Od czasu zawarcia paktu między Rzymem, a Stolicą Świętą upłynęło zgórą pół roku. Zbyt mały to jeszcze okres, aby można było wysnuwać wnioski o dalszym ukształtowaniu się stosunków. Jakkolwiek więc obecnie z obydwoch stron słychać — nieliczne coprawda głosy niezadowolonia, nie ulega żadnej wątpliwości, że wszelki pokój jest lepszy nawet od najbardziej pokojowej wojny. W tym kierunku dobra wola Papieża więcej napewno uczyni, aniżeli wszelkie nakazy Wiel- kiej Rady Faszyzystowskiej.

Pierwsze lody zostały przełamane. Celem zakończenia okresu pertraktacji i psychologicznego „wyzbywania się antypańskich tradycji włoskich“ uroczyście akordem, włoska para królewska złożyła Ojcu Świętemu wizytę. Po raz pierwszy w dziejach Italji monarcha włoski przekroczył granicę grodu watykańskiego.

Uroczystość odbyła się według obowiązującego w Watykanie cere- monjału Król Wiktor Emanuel i królowa Helena w otoczeniu cywilnej i wojskowej świty, przywzianej w galowe mundury, w karocach udają się do Stolicy Apostolskiej. Towarzyszy im minister spraw zagranicznych Grandi, reprezentujący rząd i Mussoliniego. Drogę całą królestwo odbywają po- między dwoma szeregami wojska, reprezentującymi wszelkie rodzaje bro- ni i wszystkie oddziały armji włoskiej. Przez bramę Karola Wielkiego orszak wjeżdża na teren Watykanu, gdzie na parę królewską czeka gubernator pa- pieski, pułk. Serafini i inni wyżsi do- stojnicy Stolicy Świętej. W chwili, gdy

karoca królewska zjawia się na placu św. Piotra, rozlegają się dźwięki fan- fary, wykonanej przez gwardję pa- pieską, jednocześnie orkiestra wyko- nuje włoski hymn narodowy.

W uroczystym i podniosłym nast- roju wkraczają goście kwirynalscy w podwoje papieskie. Dwór Ojca św. i tajni szambelani papiescy, którzy — jako odznaka szczególnej łaski Piusa XI — dobrani zostali wyłącznie z po- śród włoskich poddanych i szlachty piemontkiej, witają parę monarcha w przedsiönku sali tronowej. Na samej sali Papież przyjmuje króla i królową Włoch. Po półgodzinnej rozmowie, uznanej urzędowo za „prywatną“, or- szak królewski z temżi honorami wra- ca „do Włoch“, znajdujących się w od- ległości kilkuset kroków.

Królowa Helena, acz już niemłoda niewiasta, nie jest zwolenniczką sta- rej medy. Tym razem jednak musiała poddać się surowemu rygorowi Wa- tykanu, który jest nieublagany dla no- woczesnych damskich strojów. To też zjawiła się królowa w długiej sukni o długich rękawach, głowę miała okrytą szalem. Pragnąc podkreślić swe wzglę- dy dla królowej, Ojciec Święty dorę- czył jej złoty różaniec, wysadzany dro- gimi kamieniami. Poza tem królowa obdarzona została „Złotą Różą“, naj- wyższym odznaczeniem papieskim.

Jak zwykle przy podobnych uro- czystościach, prócz wymiany drogo- cennych podarków, nastąpiła wymia- na orderów. Król Wiktor Emanuel u- korowany został insygnjami papies- kiego Orderu Chrystusowego, „il Du- ce“ otrzymał order „Złotej Ostrogi“. Ponieważ zaś Ojciec św. żadnych or- derów nie przyjmuje, król włoski u- dekorował wojskowym orderem sa- baudzkim — łańcuchem Najświętsze- go Zwiastowania — kardynała Gas- parri.

W ten sposób „pax Romana“ zo- stał zatwierdzony między władzą świecką, a duchowną w kolebce kato- licyzmu. Przychodzi to tem łatwiej, że już nawet najstarsi Rzymianie, z trudem przypominają sobie owe chwile, gdy pociski króla Sabaudji bombar- dowowały mury Wiecznego Miasta. N.

Mowa kanclerza Rzeszy w Reichstagu.

BERLIN, 12.XII. (Pat). Posiedze- nie dzisiejsze Reichstagu rozpoczęło się o godz. 3-jej po południu.

Pierwszy zabrał głos kanclerz Rzeszy Mueller, zaznaczając na- samym wstępie, że obciążenie na rok 1930 pozostaje w ścisłej zależności od kwestji, czy państwa, biorące ud-ział w reparacjach, zaaprobują plan Younga, czy też go odrzuca. Gdy jednak ujawniło się, jak powiada kanclerz — że rokowania w tej sprawie przeciągają się zbyt długo, rząd Rzeszy zdecydował postawić jeszcze w roku bież. na porządku dziennym Reichstagu kwestję reformy finan- sowej. Sprawy, związane z zbliża- jącą się konferencją haską nie po- zwalają kanclerzowi wystąpić prze- ciwko zarzutom dr. Schachta, jakby sobie tego życzył. Odwrótnie, kan- clerz Rzeszy korzysta z okazji, aby oddać hołd prezydentowi banku p. Schachtowi za zasługi, jakie położył przy opracowywaniu planu Younga, w czasie konferencji haskiej.

Na ataki, skierowane, przeciwko rządowi ze wszystkich stron, z po- wodu umowy wyrównawczej z Pol- ską, kanclerz Mueller odpowiada, iż umowa ta jest rezultatem § 9 planu Younga. W umowie zarówno Polska jak i Niemcy czynią sobie

wzajemnie ustępstwa. Za ustępstwa, poczynione Polsce przez Niemcy, Polska daje cenne kompensaty.

Przechodząc do reformy finan- sowej, kanclerz wymienia 2 punkty zasadnicze, o jakie rządowi chodzi: równowaga budżetowa i pokrycie deficytu kasowego, który z zam- knięciem rachunków dla roku bie- żącego wynosić będzie 1700 miljo- nów mk. Na pokrycie zaś tego de- ficytu jest tylko suma 1.350 miljo- nów marek, faktyczny więc deficyt wynosić będzie 350 milj. marek.

W dalszym ciągu swego prze- mówienia kanclerz stawia kwestję zaufania, dodając, że o ile rząd otr-zyma wotum nieufności, a inny na- jego miejsce natychmiast nie będzie utworzony, sprawa zwolania konfe- rencji haskiej pozostałaby pod zna- kiemn zapytania. Z drugiej strony je- żeli rząd jeszcze w bieżącym mie- siącu nie otrzyma środków na po- krycie olbrzymiego deficytu kaso- wego, wówczas finanse Rzeszy uleg- ną wstrząsaniu. Pociąganie to nie- chybnie za sobą kryzys gospodarc- zy. Mowa kanclerza Muellera prze- rzywana była protestami zarówno ze strony komunistów, jak i nacjona- listów.

Wywiad min. Mironescu.

PRAGA, 12.XII (Pat). W dniu dzisiejszym przyjął minister Miro- nescu w salonach tutejszego posel- stwa rumuńskiego przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej, któ- rym oświadczył, że wizyta jego w Pradze ma charakter kurtuazyjny.

Dalej przeszedł minister do cha- rakterystyki rumuńskiej polityki za- granicznej, która prowadzona jest w kierunku propagowanej przez Li- gę Narodów pokojowości. Pokojo- wość Rumunii posunięta jest tak daleko, że stara się ona nakłonić ku tej idei i te państwa, które są dotąd na rozdrożu pomiędzy poli-

tyką pokojową a awanturczą poli- tyką wojenną.

Wreszcie przeszedł minister do spraw odszkodowań i stwierdził, że postanowiła pierwsza konferencja haska zająć się nietylko kwestją odszkodowań niemieckich, lecz wszyst- kimi odszkodowaniami, t. j. i w- schodnimi, w których Rumunia jest silnie zainteresowana. Sprawa odszkodowań interesuje Rumunę więcej z przyczyn politycznych, niż finansowych. Polityczny też jest charakter jej zatargu reparacyjnego z Węgrami.

Demonstracje studentów.

BUKARESZT, 12. XII. (Pat). Wczoraj w Temeswarze i Clui po- wracający z kongresu w Krajowej studenci urządzili manifestację bę- dącą odpowiedzią na nieścieś in- formacje, podane przez dzienniki węgierskie, wychodzące w Temesz- warze i Clui, i jakoby studenci urz- dzili w Krajowej antysemityczne demon- stracje.

Wobec tego, że dzienniki wę- gierskie nie sprostowały na żądanie studentów w odpowiedni sposób fałszywej wiadomości, studenci wy- bili szczyby w lokalach obu dzien- ników, oraz zniszczyli obszowo ich

urządzenia. Policja przy pomocy straży pożarnej rozpedziła manife- stantów i przywróciła spokój. Podse- kretarz stanu Joanitzesco oświadczył, że aresztowano winnych, któ- rzy będą surowo ukarani.

BUKARESZT, 12. XII. (Pat). Grupa studentów wtargnęła do lo- kalu, w którym odbywało się posie- dzenie loży masonskiej Wielkiego Wschodu Rumunii, uszkadzając ur- ządzenia w lokalu. Policja interwe- nowała, aresztując dwie osoby. — Podsekretarz stanu Joanitzesco pro- wadzi osobiście śledztwo.

Bunt więźniów.

AUBURN (N.YORK), 12.XII (Pat.) Więźniowie, odsiadujący długoter- minowe więzienie, zbuntowali się, zabijając strażalami rewolwerem strażnika więziennego i zabierając z sobą 7 strażników jako zakład- ników. Po 4-godzinnej zażartej walce, w której wzięli udział: po- licja strażnicy i żołnierze, uzbrojeni w karabiny maszynowe, granaty i bomby łączące, zakładnicy zostali uwolnieni.

Z nadejściem jednak nocy grupa więźniów zabarykadowała się w jed- nej z cel więziennych, opierając się atakom. Trzej więźniowie zostali za- bicci, a trzech strażniczy odnieśli rany, w tej liczbie jeden śmiertelnie.

AUBURN, (N. York), 12.XII (Pat.) Pięciu więźniów, którzy brali udział w buncie wczorajszym, zmarło. Bunt został całkowicie stłumiony.

Silne lotnictwo to potęgą Państwa!

porozumiewały się ze sobą telefonicz- nie i mierzyły jednocześnie z róż- nych punktów zapomocą bardzo czułych aparatów kierunek nadawa- nych fal. W ten sposób oznaczono w przybliżeniu rejon, w którym mu- siała się znajdować dzika stacja na- dawcza. Główną szczególną uwagi stał się odcinek wybrzeża koło New- Jersey, w obrębie zewnętrznego portu Nowego Jorku. Zakątek ten należy do najmłodniejszych miejscow- ści w sąsiedztwie stolicy i liczni potentaci finansowi Wall Street posiadają tam luksusowe pałace let- nie, z których jeżdżą w lecie do biur jachtami motorowymi.

Okazało się wkrótce, że poszu- kiwana stacja nadawcza musi się znajdować w jednym z tych pałacy- ców. Przy bliższem przeszukiwa- niu odośnych terenów musiano przedsięwziąć szczególne środki ostrożności, nie ulegało bowiem wątpliwości, że bootlegerzy musieli się tu mieć na baczności bardziej niż gdzie indziej. Radiooperatorzy przeprowadzali obserwacje w niez- ruczających się w oczy automobi- lach ciężarowych do przewożenia mebli. Wkrótce ustalili z całą ścis- łością, że poszukiwana stacja mie- ści się w jednym z budynków pa- łacowego kompleksu znanego pod nazwą posiadłości Hammersteina. Nie pozostawało nic innego jak prz- stąpić do zniesienia centrali bootle- gerów. Jednakże przed powzięciem ostatecznej decyzji urząd prohibi- cyjny czekał ostrożnie przeszło mie- siąc.

Termin ataku na bootlegerów został naznaczony na dzień 16 pa- ździernika b. r. O 4 1/2 po południu tego dnia zaczęła się największa oblawa na bootlegerów, jaka miała miejsce w Ameryce od chwili wpro- wadzenia prohibicji. Uzbrojone od- działy agentów prohibicyjnych wtar-

gnęły jednocześnie w 35 punktach wybrzeża atlantyckiego — od At- lantic-City do Sag Harbor — do róż- nych oddziałów zakonspirowanej organizacji: kancelaryj, magazynów i przystani, i przychwyciły jej urzę- dników w trakcie czynności. Najlepiej udał się atak na gmachy Ham- mersteina i radiostację. Kiedy ludzie z urzędu prohibicyjnego wpadli do lokalu tej ostatniej, operator nada- wał właśnie radiogram do okrętu transportowego, znajdującego się w drodze powrotnej. Nim wszakże zdążył posłać ostrzeżenie, miejsce jego przy aparacie zajął jeden z urzędników prohibicji, który nawią- zwał momentalnie kontakt z owym okrętem. Chodziło o to, aby zwiabić podstępnie parowiec, znajdujący się jeszcze poza dwunastomilową strefą pobrzeżną władania Stanów Zjed- noczonych, w rejon stątków strażni- czych. Ale się to nie udało. Wed- ług wszelkiego prawdopodobieństwa kapitan statku zorientował się jak- imś sposobem, że coś jest nie w porządku, i na wody pobrzeża nie wypłynął.

Nieszkodliwe wrażenie jakie ro- bił nazwaczny główny gmach pota- jemnej centrali ze swoimi przybu- dówkami i klombami kwiatów, nie godziło się bynajmniej z urządzeniem wnętrza. — Urzędnicy prohibicyjni przekonali się, że dzięki udanemu fortelowi, dostała im się w ręce prawdziwa forteca. Wewnątrz bu- dynku mieściło się kilka betonowych barykad i cały arsenał broni. Skon- fiskowano pięć karabinów maszyno- wych najnowszego typu, mnóstwo ręcznej broni palnej i bomb gazo- wych. Szczególnie ważne było zna- leżenie książek rachunkowych przed- siębiorstwa, które zdradziły stosunki z różnymi bankami. W książkach tych figurowały również pod zmy- słonymi nazwiskami pozycje sum,

Manjak rachunkowy.

Różne są na świecie manje. Są manjery, którzy chodzą ulicami wielkiego miasta i wszystko liczą... Liczą samochody, tramwaje, okna w domach, książki na wystawie księgar- ni. Ot, nieszkodliwi manjacy, których przesła- dają liczby. Jakaś choroba guza matematycz- nego na bezzymnej głowie.

Mam przyjaciela: manjak rachunkowy, ale rozsądny praktyczny, wie co robi, wie dlaczego wszystko przelicza na pieniądze i dobrze na tem wychodzi. Czasem wydaje mi się, że trzeba go naśladować. Zresztą oszczędź sami.

Mój przyjaciel biegły, rachmistrz i trochę manjak mówi: „Wszystko się zużywa, za wszystko się płaci, niema nic za darmo. Dzia- jąj, jak codziennie wydalem po sta wydatkami na życie, mieszkanie, światło ect. I za to ubranie, 33 grosze na obuwie, 20 groszy na kapeluszu, 40 groszy na palto, 40 groszy na bieliznie — razem 2 zł. 33 grosze na przy- dziewiek“. „Człowiecze, wolam do niego, co to wszystko znaczy? Czy nie masz gorączki? Tak też wyglądasz! Połóż się, przepiej się trochę, to ci przejdzie... Teraz zkołoi on pa- try na mnie z politowaniem i zaczyna swój oryginalny wykład. — Zrozum, powiada, że codziennie znaszam cząstkę mego ubrania, obuwia, bielizny, czy kapelusza. Przejdzie rok i mój dzień w dzień noszony garnitur wypo- wie mi posłużeństwu, to samo po pewnym czasie obuwie, podobnież za kilka lat moja jesionka, mój kapelus i t. d. Obliczyłem czas trwania i dzienny koszt zużycia przecięź się „vodzieńku“. Wszystko przecięź się zu- zna i po pewnym czasie bede musiał sprze- wiąć nowe rzeczy na miejsce zużytych. Skąd- że wezmę większą sumę, gdy mi przyjdzie sprawić to wszystko? Wylczyłem sobie, że mój „fundusz renowacyjny“ wynosi rocznie 850 zł., co daje dziennie po 2 zł. 33 gr., a miesięcznie czyni 70, taką sumę wpłacam co miesiąc na książeczkę oszczędnościową P. K. O. Jest to mój „fundusz ubraniowy“. I zamiat kupować na raty i weksle, nie prze- placam, ale nabywam taniej, bo za gotówkę, w możliwie dobrym gatunku, zawsze jestem przyzwyczajony i w dalszym ciągu co miesiąc wpłacam niejako zgóry 70 do P. K. O., aby gdy jednę rzecz podnieść nabyć za gotówkę drugą? No, i co państwo powie- cie na takie rozumowanie tego oryginala? Kto wie, czy nie ma on racji. Proponuję małą ankietę. Napiszcie wasze zdanie o tem do Centrali P. K. O. w Warszawie. A może zna- cie jakiś lepszy system tworzenia funduszu ubraniowego? Czekamy. M. Cz.

Nasza uwaga pod adresem redakcji „Vilna. Rytoljus“, w której wyraziłmiśmy zdziwienie czemu pismo to ma za zle organizato- rem wczoraj ku uczeniu pam. W. Kudirki, wygl. jednego z utworów poety litew- skiego w przekładzie polskim — wywołało ze strony tejże redakcji dość dziwne zapy- tanie.

Zapytuje mianowicie nas „Vil. Ryt.“, czemu zauważyłmiśmy wzmiankę o wiecezoru Kudirki a nie dostrzegłmiśmy zamieszczonej w tymże numerze wiadomości o sponiewieraniu godła Pogoni, na wieczorku w Koltynianach przed członka miejscowej organizacji strze- leckiej J. Szeklińskiego.

Co ma piernek do wiatraka? Owszem, ko- respondencja z Koltynian również nie usza naszej uwagi, nie uważalimśi jednakże za swój obowiązek rozdzierania szat nad — po- żatowania godnym wybrkiem jednostki być może nie zdającej sobie nawet sprawy ze zna- czenia Pogoni w naszych dziejach i uważa- jącej ją jedynie za symbol wrogięj względem państwa polskiego akcji szaulisów.

Nie znamy szczegółów tego zajścia i nie wiemy, co skłoniło tego sprawcę do tak nie- kulturalnego postępu, nie widzieliśmi więc możności zabierania głosu na podstawie jed- ynie informacji korespondenta „Vil. Ryt.“ ale co ma wspólnego wogóle powyższy wy- padek z programem wieczoru ku czci Kudirki?

Zakaz wygłaszania mów na cmentarzach.

Jak podają pisma J. E. ks. arc. Jabrzykowski wydał do duchowień- stwa okólnik, w którym oznajmia, że na podstawie prawa kanonicznego osobom świeckim pod żadnym względem nie wolno wygłaszać prze- mówień na cmentarzach katolickich.



84-a Środa Literacka.

Może najwybitniejszą przedsta- wicielką powojennego pokolenia polskich pisarek jest p. *Maria Da- browska*. Wielki to talent niezaprze- czenie. Jej np. „Ludzie stamtąd“, to poniekąd rewelacja świetnej plas- tyki wyrazu, doskonałej psychologii postaci, stylu niezmiernie żywego i barwnego a jednocześnie pełnego prawdziwie artystycznej prostoty. Wszystko jest mocne, jak cięte w kamieniu, a uderzając nieodpartą prawdą. To nie opowiadanie o ży- ciu, to samo życie! W tych ludziach pulsuje krew.

Wieczór p. Dąbrowskiej był a- trakcją dużej masy, nawet dla goś- ci Śród. Znakomita pisarka obdar- ziała słuchaczy lekturą dwóch niedrukowanych jeszcze, a przeznac- zonych do „Pamiętnika Warszaw- skiego“, swoich utworów. Jeden to szkic o Orzeszkowej, napisany z właściwą jego autorce wnikliwością i prostotą, pełen ciekawych spo- strzeżeń i definicji. Drugi — nowela p. t. „Ksiądz Filip“. Jakkolwiek po- wstrzymujemy się od przypisywania autorce jakichś publicystycznych ten- dencji, uważając tę nowelę prze- dewszystkiem za dzieło sztuki a wszelkie imputacje tendencyjne ar- tyście pisarzowi za rzecz zasadniczo chybioną, nie możemy się powstrzy- mać od stwierdzenia: jakże „na czasie“ jest to wszystko o czym się w „Księdzu Filipie“ mówił leż głębo- kiej w tem prawdy, wyrażonej tak często w niezmiernie prostych sło- wach tych „ludzi stamtąd“. Jakież aktualne i dotkliwe, codziem niemal nam się narzucające problemy są tam mądre i serdecznie porusz- one.

Dyskusji nie było, a byłaby cie- kawa zarówno ze względu na treść jak i formę utworu. s. k.

Two Przeciwożruclicze w Polsce.

W Polsce istnieje 128 Towarzystw Przeciwożrucliczych, jak na 30milionowy naród zbyt mało. Przelto walka z gruźlicą jest w Polsce dopiero w zaraniu. Potrzebne są wy- sikki całego społeczeństwa. Popierajcie walkę z gruźlicą. Ządajcie i kupujcie nalepki przeciwożruclicze!

Gielda warszawska z dn. 12.XII. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,89 1/2 - 8,91 1/2 - 8,87 1/2
Belgia	124,73 - 125,04 - 124,42
Kopenhaga	239,07 - 239,8 - 238,47
Londyn	43,48 1/2 - 43,59 - 4,37 1/2
Nowy York	8,88 1/2 - 8,90 1/2 - 8,86 1/2
Paryż	35,08 1/2 - 35,17 1/2 - 35,00
Praga	26, 2 1/2 - 26,49 - 26,36
Szwajcjarja	173,10 - 173,53 - 172,67
Stokholm	240,31 - 240,91 - 239,71
Marka niemiecka	213,24

PAPIERY PROCENTOWE:

Pożyczka inwe-tyo.	117,25
Premja dolar.	67,00
5% konwersyjna	49,75
10% kolejowa	102,50
8% L. Z. H. G. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00	
Tę same 7%	83,25
4 1/2% ziemskie	47,30 - 47,15
8% warszawskie	67,50
8% Czesko-chowy	56,25
8% Ł. dżł.	62,25 - 62,00
10% Radomia	69,70

Dr. J. J. DEGRAZIA.

Jak ścigają w Ameryce przemytników alkoholu.

Szyfrowane depesze radjowe.—Rozkazy tajne.—Forteca bootlegerów.— Sygnały świetlne. Przekupstwa.—Ai. Capone współnikiem.

Na początku bieżącego roku amerykańska stacja radjowa w Was- zyngtonie znalazła się w kontakcie z dziką stacją nadawczą, która w regularnych odstępach czasu przesy- lała na krótkich falach szyfrowane wiadomości. Ustalono, że tajem- nicza stacja była bardzo silna i natu- ralnie powętożo podejrzanie, że służy ona celom mocno zakulisow- ym.

Czynność jej została poddana ścisłej obserwacji, a przejmowane zestyfrowane wiadomości — dokładny stanowią. Przed władzami sta- nęło podwojne zadanie: odnaleźć klucz do tajemniczego szyfru i ozna- czyć położenie nieznaney stacji. Szyfr był niesłychanie skompliko- wany i zachodziła obawa, że wogó- le nie uda się go rozwiązać. Cała nadzieja spoczywała w ekspedycji szyfrowym ministerstwa handlu, F. F. Redferenie, jedynym człowieku w Ameryce, który mógł ten proble- mat wyswietlić. Po trzymiesięcznej pracy udało mu się rzeczywiście znaleźć klucz do tajemniczego po- rozumienia.

Odcyfrowanie przejętych mel- dunków radjowych wywołało w urzędowych kołach Waszyngtonu niesłychane poruszenie. Nie ulegało bowiem żadnej wątpliwości, że wpadnięto na trop rozległej dzia- łalności bootlegerów. Wiadomości takie jak „władz wolny, straż po- brzeżna na południu“ albo „500 skrzyń dla auta ciężarowego na miejscu ładunku koło wyspy“ nie

mogły oznaczać nic innego jak o- strzeżenia i rozkazy, przesyłane da- leko położonym formacjom przez dobrze poinformowaną centralę. Z zebranego, obfitego materiału wyni- kało, że organizacja miała na swe usługi kilka okrętów i kilka stacji odbiorczych na lądzie które kiero- wały transportem i przekazywaniem złota. Codziennie radjomeldunki wskazywały zresztą na „wielki ruch w interesie“ i na nadzwyczajne roz- gałęzienie organizacji.

Ale najciekawszym zdumiał oficjalne sfery waszyngtońskie fakt, że w wielu z tych zakonspirowanych mel- dunków radjowych napomykano o tajnych rozkazach, wysyłanych do organów prohibicyjnych i do kapi- tanów statków nadbrzeżnych. Przed- sięwzięto tedy daleko posunięte środki ostrożności i powierzono dal- sze dochodzenie tylko nielicznej grupie zaufanych urzędników, z o- bawy, aby przeciwnik nie „zwąchał pisma nosem“ i nie uchylił się od dalszych obserwacji. Najwidoczniej daleko sięgający system szpiegostwa zakonspirowanej szajki pozostał tym razem bezskuteczny i dzięki temu władze policyjne osiągnęły swój cel.

Po odgadnięciu szyfru oficjalne organy waszyngtońskie przystąpiły do dalszej części zadania, a miano- wicie do odszukania zdradzieckiej stacji nadawczej, aby ją potem zlik- widować. Udało się ustalić, że od- nośne fale elektryczne poruszają się w kierunku Nowego Jorku. Założono tedy dwie stacje odbiorcze, które

towania tylko dlatego, że był w owym czasie zagranicą.

Syndykat Hammersteinowski cie- szył się nadzwyczajnym „ruchem w interesie“. Jak się okazało ze zna- lezionych książek, czysty dochód wyni- osił w ostatnim półroczu 2.000.000 dolarów. Złota dostarczało siedem banków nowojorskich, które dobrze musiały wiedzieć o rodzaju dzia- łalności klientów i z tego powodu zo- stały mocno skompromitowane. In- teresujący dział książek rachunko- wych stanowią sumy, wypłacane przekupionym agentom prohibicyj- nym, które, jak już wspomnieliem, wynosiły do tysiąca dolarów tygod- niowo na głowę.

W książkach tych powtarzało się szczególnie często nazwisko potę- żnego herszta przemytników Chica- gowskich Al Capone'go, jako do- starzcyciela złota i jednocześnie kli- enta. Raz jeszcze potwierdziło się, że nie było w Ameryce większego bezprawnego przedsiębiorstwa, w któremby nie brał udziału ten luma- narsz amerykańskiego podziemia światego. To, że z powodu niedozwo- lonego noszenia broni, został obec- nie skazany na rok domu popraw- czego, który odsiaduje w Filadelfji, nie położyło bynajmniej kresu jego ruchliwej działalności. Jest to pierw- sza kara więzienna, jaka spadła na tego potentata przestępców amery- kańskich, który ma na sumieniu dziesiątki mordów. Cała Ameryka jest przekonana, że uwięzienie Ca- pone'go nie nastąpiło wbrew jego woli i że uważa on teraz grube mu- ry więzienia za najlepszą ochronę przed kulami swoich wrogów. Rzecz zrozumiała, że jego różnorodne tran- zakcje nie uległy, z powodu zamiesz- kania w domu poprawczym, żad- nej przerwie.

Przedruk wzbroniony.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Z działalności grupy regionalnej B. B. W. R.

+ Głębokie. Odbył się tu wiec, na którym wygłosił dłuższe przemówienie p. senator Józef Trzeciak. Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której uznają za słuszne dotychczasowe postępowanie BBWR, mające na celu rozwój potęgi państwa i wzbogacenie obywateli, wreszcie wyrażają wdzięczność Szefowi Rządu p. Premierowi Świtalskiemu za wyraźne i zdecydowane stanowisko zajęte w jego odczyty z dnia 19 ub. m.

+ Dokszyce. Na zebraniu ludności miejscowej w liczbie 150 osób, p. Józef Szukiewicz wygłosił referat p. t. „Rozważania ustrojowe”. W końcowej rezolucji zebrani żądają przeprowadzenia zmiany Konstytucji i wyrażają pełne zaufanie dla działalności BBWR. Po zakończeniu zgromadzenia odbyła się konferencja z meżami zaufania BBWR, poświęcona sprawom organizacyjnym.

Ucieczka z „raju” bolszewickiego.

Przed kilkunastu dniami w rejonie odcina granicznego Stokpe zbiegło do Polski przed represjami władz sowieckich dwóch profesorów Akademii Nauk w Mińsku oraz nauczyciel Polak, Jan Domaniewicz. Zbiegowie opowiadają iż władze sowieckie poczęły stosować

ostrych represji i prześladowania ruchu wolnościowego na Białorusi sowieckiej. W ciągu bieżącego roku szkolnego w Mińsku zmieniono 13 profesorów oraz w wyniku czystki zwolniono i aresztowano zgórą 20 osób, których zesłano w głąb Rosji.

Prace kulturalno-społeczne w pow. sokólskim.

Prace samorządu powiatu sokólskiego, dzięki programowi zakreślonemu kierunkowo, rozwijają się od paru lat systematycznie i wciągają w orbitę swych działań szerokie warstwy społeczeństwa, stopniowo rozbudowując poszczególnie dziedziny życia społecznego.

Jaskrawym dowodem dorobku tych prac może posłużyć dzień 20 listopada r. b., który przeszedł pod znakiem różnorodnych uroczystości.

Przybyły w tym dniu z Białegostoku wojewoda p. Kirst, dokonał otwarcia szeregów wystaw, zwiędził okrągi pracy kulturalno-oświatowej, zetknął się z miejscowym społeczeństwem, wynosząc wrażenie twórczej i realnej pracy.

W dziedzinie opieki społecznej została uruchomiona stacja opieki nad matką i dzieckiem, oraz otwarto przychodnię przeciwgruźliczą. Prowadzone przez miejscowe koło ziemiaków przedszkole dla najbiedniejszych dzieci, może służyć wzorowym przykładem dla innych tego rodzaju instytucji. Wystawa prac przysposobienia wojewódzkiego i wychowania fizycznego uwidoczniała, jak znaczne postępy w tym kierunku poczynił miejscowy oddział, skupiający liczną rzeszę młodzieży wiejskiej.

Na zakończenie odbyło się otwarcie przez p. wojewodę, jako protektorkę, powiatowej wystawy przemysłu ludowego, barwnie i pomysłowo, a z wielkim nakładem pracy urządzonej.

Wystawa przemysłu ludowego w Sokółce dowiodła jak wdzięcznie i celowe zadanie ma społeczeństwo w pracy nad podniesieniem przemysłu ludowego, tej dziedziny życia gospodarczego wsi naszej, która, poza niezliczonymi wyjątkami, jest w kompletnym zaniedbaniu.

OSZMIANA

+ Sprawa pobytu w Wileńszczyźnie Pana Prezydenta. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Powiatowego omawiano sprawę podziwanego w roku przyszłym pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Mościckiego.

+ Umożnienie pożyczek. Odbyło się tu posiedzenie Powiatowej Pożyczkowej Komisji odbudowy. Komisja rozpatrzyła ogółem 126 spraw. Umożniono pożyczki w 100 proc. dla 117 dłużników na łączną sumę 61.322 zł. dalej w 50 proc. — 1 dłużnikowi. Odmówiono umorzenia pożyczki 8 dłużnikom na sumę 2.842 zł.

+ Dni przetargowe. Przy udziale przedstawicieli tutejszego społeczeństwa, a szczególnie miejscowych sfer lekarskich zorganizował się Komitet Dni Przetargowych, który rozpoczął zarządzać pracami przygotowawczymi do przetargu na walkę z gruźlicą. Komitet wykonawczy tworzą: starosta Kowalewski, jako przewodniczący oraz pp. dyr. Aleksander Sawicz, insp. szkolny R. Drews i pom. insp. sam. Kamiński.

+ Tulejka Koło Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet rozpoczęło dożywianie biednej działki szkoły powszechnej w Oszmianie. Dożywianych jest ogółem około 100 dzieci. Koszta ponosi z własnych funduszy Koło Związku.

+ Wiecezorki listopadowe. W rocznicę powstania listopadowego urządzono w Świącicach w sali gimnazjalnej wieczorek, na który złożyły się: przemówienie, śpiew, deklamacja i odegranie przez amatorów utworu scenicznego pod tytułem „Dramat jednej nocy”.

+ O ile z jednej strony inicjatorom wieczorki i wykonawcom należy wyrazić uznanie za pamięć wielkiej rozczyt, to o tyle krytycznie nieco należy popatrzeć na program tego wieczorki, albowiem utwory śpiewane nie odpowiadały swą treścią poważnemu nastrowi.

Przemówienie jednego z nauczycieli gimnazjalnych, aczkolwiek prelegent poruszył w nim pewne interesujące momenty z przebiegu powstania na terenie powiatu Świącickiego, również wzbudziło w słuchaczach pewne zastrzeżenia i, jak się wyrażano, było ono ilustracją do mowy Ministra Oświaty Czerwińskiego w Wilnie, albowiem w przemówieniu tem winno było znaleźć się miejsce i dla osoby Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z SĄDÓW

Bestwiska zbrodnia felczera. Zarząd i pochwartał swą kochankę. Chory umysłowo czy sprytny symulant?

Jakież przetrzenie ogarnęło Władysława Piotrowskiego, przechodzącego dróżką leśną w pobliżu wsi Malajkowszczyzna, tuż pod Lidą, kiedy pomiędzy krzakami spostrzegł dwie, jakby do niego wyciągnięte z mchu ręce kobiece.

Po opanowaniu lęku, Piotrowski zbliżył się do upiornego wprost miejsca i ku najwiękšej zgrozie rozpoznał w kaluży zaskrzepłej krwi obnażony tułów ludzki bez głowy i nóg.

Piotrowski, jak mógł najprędzej, pobiegł na posterunek policyjny, gdzie bez tchu zaalarmował o swem odkryciu.

Na miejsce delegowano funkcjonariuszy, którzy we wskazanym miejscu istotnie znaleźli tułów najwyraźniej kobiecej w stanie rozkładu.

Po przeszkucaniu najbliższej okolicy, odnaleziono w jednym miejscu zakopaną głowę z powyrwanymi całymi puklami włosami, a w innych miejscach dwie oddzielnie również zakopane nogi, a dalej nieco natrafiono na okrwawioną piłą ręczną i nóż słowami, stanowiące najwidoczniej narzędzia bestwiskiego mordu.

W drodze zarządzonej wywiadów wkrótce udało się stwierdzić, iż pochwartałowa cięła — to trupa niejakiej Marjanny Sitkowskiej, przyjaciółki felczera z Malajkowszczyzny, Ignacego Wróblewskiego, która przed kilku tygodniami zmknęła bez śladu.

Zapytany kilkakrotnie przez sąsiadów Wróblewski stwierdził, iż Sitkowska wyjechała do Baranowicz po dokumenty.

Jednocześnie jeden z sąsiadów w odnalezionym na miejscu przestępstwa pile poznał swą własność, pożyczoną Wróblewskiemu do rozpiłowania drzewa.

Indagowany Wróblewski początkowo odparł zarzuty jakoby miał być sprawcą mordu, lecz po kilku dniach z całą rezygnacją oświadczył, że to on zamordował Sitkowską ponieważ już mu się ona naprzykrzyła i chciał się znieść z nią. Na postanowienie uwołnienia się od Sitkowskiej wpłynęło głównie to, że, jak się dowiedziała była ona przy nadziei powicia dziecka.

Wkrótce po zaareztowaniu Wróblewskiego począł zdradzać objawy choroby umysłowej, wobec czego poddano go badaniem lekarskim. D-rzy Jastrzębski i Erdman stwierdzili symptomatę stanu anormalnego, jednak oświadczyli iż może to być jedynie smulacja, a wobec tego zalecili poddać go 5-tygodniowej obserwacji klinicznej.

Sprawa ta znalazła się na ostatniej sesji sądu okręgowego w Lidzie.

Oskarżony zachowywał się niernormalnie, dając na pytania sądu nierozliczone odpowiedzi.

Celem ustalenia stanu psychicznego sądu przed przewodnictwem wiceprezesa wydziału karnego p. M. Kaduszkiewicza przy udziale pp. sędziów K. Brzozowskiego i S. Miśkiewicza postanowili sprawę orzeczyć i poddać oskarżonego Wróblewskiego obserwacji lekarskiej.

— Zasiłki dla rezerwistów. W dniu 4 b. m. zwolniono ostatni termin, powołanych w roku bieżącym w charakterze rezerwistów

Zuchwałe włamanie. Złoczyńcy zaopatrzyli się w kilkadziesiąt par śniegowców i kaloszy.

We środę w południe pracownicy przedstawicielstwa ryzykującej fabryki wyrobów gumowych „Quadrat” (ul. Niemiecka 28) po otwarciu składu swych towarów, mieszczącego się w murowanym budynku wewnątrz posesji przy ul. Subocz 5, skonstatowali wielki nieład. Paki z towarami porozrzucone, a wyrobów porozrzucone świadczyły o gospodarce nieporządkowej.

Po bliższym obejrzeniu składu znaleziono znaczny otwór uchylny w jednej ze ścian przylegającej do składowiska, należącego do dozorego domu.

Na miejsce włamania przybyła zaalarmowana policja, która ustaliła niebezpieczeństwo, iż złoczyńcy zakradli się do składowiska, stąd rozpoczęli swą nieuczną robotę, przebijając dość grubo mur i czyniąc w ten sposób przejście do składu przedstawicielstwa.

Wnawmiesznie osłonięci od zewnątrz czuli się zupełnie bezpiecznie, to też rozbiłali pakę po pacę, wybierając z nich najlepsze towary sezonowe, jak damskie śniegowce ostatniej mody i męskie kalosze.

Według dokonanych obliczeń, okazało się

ż złodzieje z 15 rozbitych skrzyń zdołali wynieść 300 par śniegowców i 30 par kaloszy ogólnej wartości 7.000 zł.

Niewątpliwie złodzieje musieli być doskonale obznajomieni z terenem i ze zwyczajami firmy oraz dobrze przyszkoleni do wykonania zamierzonej kradzieży.

Wyłom czynili w miejscu, gdzie przechodził kanał kominiowy, czem uprościli sobie znacznie pracę.

Nadto zwraca uwagę, iż włamywcy doskonale orjentowali się, że w tym czasie do składu nikt nie przyjdzie.

Dodać należy, że po raz ostatni skład ten był otwierany w czwartek dn. 5 b. m., a więc włamanie, a następnie kradzież dokonana była w ciągu 6—7 dni ostatnich.

Jakim sposobem tak wiele towaru o dużej objętości mogli złoczyńcy przemieścić, nie zwróciwszy na siebie uwagi dozorego i licznego lokatorów tego domu, stanowi nieładną zagadkę, której rozwiązaniem zajął się wydział śledczy.

Zprzysiężalnie złoczyńcy zarabowany towar przetranslokowali do Litwy.

Aresztowania wśród członków „Cukumft” i „Bundu”.

Władze bezpieczeństwa publicznego zarządziły ostatnio szereg rewizji wśród członków organizacji „Bundu” i „Cukumft” (Przysłuch). W wyniku przeprowadzonych rewizji aresztowano 70 osób z Ofenbachem i Hybą

(sekretarzem związku pracowników odzieżowych) na czele. Wszyscy aresztowani osadzeni zostali w więzieniu Łukiskim pod zarzutem zorganizowania w Wilnie ulicznej demonstracji antypaństwowej.

KRONIKA

Dziś: † Lucji P. M.
Jutro: Dyoskora i Herona.
Wschód słońca — g. 7 m. 30
Zachód — g. 15 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 12 XII — 1929 roku

Cisnienie średnie w milimetrach: 753
Temperatura średnia: + 3 C°
Opady w milimetrach: 1 1/2
Wiatr: południowy.
Uwagi: pochmurno, desz, śnieg.
Minimum: 0
Mazimum: + 4
Tendencja barometr.: spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻALOBNEJ

— Eksportacja zwłok ś.p. Napoleona Rouby odbyła się wczoraj, w czwartek o godz. 5-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Styczniowej do kościoła św. Jakóba.

Kondukt prowadził proboszcz kościoła Bernardyńskiego ks. Kretowicz. Uczennice miejskiej szkoły powszechnej Nr. 17 nosiły przed konduktom wieńce. Za trumną przelotną i najbliższych znajomych szli przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich oraz świata literackiego i artystycznego m. Wilna. Zwłoki złożono na katafalku w kościele św. Jakóba, gdzie dzisiaj w piątek o g. 10-jej rano odprawiona będzie żałobna msza, po której kondukt wyruszy na cmentarz Bernardyński.

— Kondolencje. Z powodu zgonu ś. p. Napoleona Rouby p. Wojewoda Wileński przesłał na ręce wdowy pismo kondolencyjne. — Syndykat Dziennikarzy Wileńskich wysłował do wdowy po zmarłym ś. p. Napoleonie Roubie pismo z wyrazami najgłębszego współczucia.

KOSCIELNA

— Roraty na intencje członków Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Mięsnych i Wędliniarzy odprawione zostaną w niedzielę 15 b. m. o godz. 6.30 rano w kościele Serca Jezusowego.

— Nabożeństwo roratnie na intencje czł. Chrześcijańskiego Związku Pracowników Hotelowych będzie odprawione w niedzielę 15 b. m. o godz. 6-jej rano w kościele św. Kazimierza.

OSOBISTE

— Kurator Okręgu Szkolnego p. Pogorzelski wyjechał na dwa dni w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje kuratora naczelnik wydziału p. Kuczewski.

URZĘDOWA

— Zmiany personalne w Urzędzie Wojew. i Starostwie Grodzkim. Jak się dowiadujemy, z dniem 16 grudnia b. r. zająd następujące zmiany i przesunięcia personalne w Urzędzie Wojewódzkim i Starostwie Grodzkim: dotychczasowy wojewódzki inspektor starostwa p. Aleksander Żytko obejmie stanowisko wojewódzkiego inspektora związków komunalnych. Stanowisko zaś wojewódzkiego inspektora starostwa obejmie p. Wacław Lemiszewski, kierownik oddziału organizacyjnego w Urzędzie Wojewódzkim.

Sekretarz osobisty p. Wojewody p. Stanisław Sianiewicz objmie stanowisko referenta przydzielonego na stanowisko sekretarza osobistego p. Wojewody wyznaczony został p. Boldan Wendorff.

Rada wojewódzki p. Józef Kozieradzki został przydzielony na stanowisko zastępcy starosty grodzkiego, dotychczasowy zaś zastępca starosty grodzkiego p. Antoni Dworzeczki-Boldanowicz zostaje przeniesiony do Urzędu Wojewódzkiego na stanowisko kierownika oddziału administracyjno-prawnego i zastępcę naczelnika wydziału administracyjnego.

Referent w VIII st. sl. p. Daniel Wojtkiewicz został przeniesiony z sądownictwa wileńskiego-trockiego do służby w wydziale ogólnym Urzędu Wojewódzkiego.

Jednocześnie p. Wojewoda zarządził z dn. 16 grudnia częściową zmianę zakresu działania w niektórych wydziałach Urzędu Wojewódzkiego, polegającą na tem, że do wydziału bezpieczeństwa publicznego przechodzą z wydziału administracyjnego sprawy porządku publicznego i widowskowe, zaś do wydziału administracyjnego z wydziału samorządowego — sprawy aproprywatcyjne.

ADMINISTRACYJNA

— Paszporty nansenowskie. Na mocy zarządzenia odnosnych władz poszczególne starostwa przystąpiły już do wydawania paszportów nansenowskich posiadaczom wszelkich kart pobytu i t. p. dokumentów, które były wydane osobom nieposiadającym ustalonego obywatelstwa.

MIĘSKA

— Na gwiazdki w ochronach miejskich. W związku z zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia magistrat m. Wilna postanowił wyasygnować dodatkowo na urządzenie gwiazdek w ochronach miejskich po 2 zł. na dziecko.

WOJSKOWA

— Nowe czasopismo białoruskie. W dniu wczorajszym ukazało się nowe czasopismo białoruskie, tygodniowe p. t. „Napierad”. Jak podano we wstępie w powyższym piśmie udział biorą Marja Żenukowa, radnia mista K. Kruk, Antoni Luckiewicz, poseł na Sejm Łotewski Wł. Pigulewski, S. Soroko, Antoni Trepa, Józef Szmarzewski i inni.

SPRAWY PARSOWE

— Wydział komunalny przy Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie. W dniu 12 b. m. p. Wojewoda Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z p. Kuczewskim naczelnikiem wydziału szkolnictwa zawodowego Wileńskiego Kuratorium Szkolnego. Przedmiotem narad był nowo utworzony przy Instytucie Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie wydział komunalny.

P. Kuczewski zapoznał p. Wojewodę z aktualnymi sprawami funkcjonowania wydziału komunalnego, którego zadaniem jest przygotowywanie kadrów wykwalifikowanych pracowników samorządowej. Jest to pierwsza w Rzeczypospolitej uczelnia tego typu.

Jak się dowiadujemy, w przyszłym tygodniu p. Wojewoda Wileński w towarzyszeniu p. Kuratora Okręgu Szkolnego St. Pogorzelskiego i p. naczelnika wydziału samorządu Rakowskiego zamierza zwizytować t. uczeń i zbadać na miejscu jej stan obecny oraz zastanowić się nad środkami zapewnienia im tej wielce pożytecznej pomocy oświatowej normalny rozwój w przyszłości.

SPRAWY AKADEMICKIE

— Nowy Zarząd Koła Medyków U. S. B. Zarząd Koła Medyków U. S. B. podaje niniejszem do wiadomości, że nowoobranym Zarząd w dniu 25 listopada b. r. na Walnym Dorocznym Zgromadzeniu Członków ukończono się w sposób następujący: Prezes: kol. Lewandowski Stefan, W — prezes I — Mikina Franciszek, V — prezes II — Smigielski Jerzy, Sekretarz I — Lewandowski Henryk, Sekretarz II — Sylwanowicz Marjan, Skarbnik — Kwit Władysław, Kierownik Sekcji Pomocy Nauk. — Beck Ferdynand, Kierownik Sekcji Społeczno-Nauk. — Uszkiewicz Leon, Kierownik Sekcji — Kałecz Stanisław, Kierownik Sekcji Wydawniczej — Mazurek Józef, Kierownik Sekcji Towarzystwa. — Sergajłowina Jadwiga, Kierownik Sekcji Pośrednictwa Pr. Szabunia Jerzy, Kierownik Sekcji Pomocy Materjaln. — Sawicki Bernard.

Z POCZTY

— Służba telef. telegraficzna. Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje, iż z dniem 1 b. m. w agencji pocztowej Hołkyna k. Wolkowskiej zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARYSZEŃ

— Ze Związku Peowiaków. W dniu 11-go grudnia r. b. w gabinecie p. wicewojewody Kirtiklisa odbyło się zebranie Zarządu Okręgowego Związku Peowiaków w Wilnie, pod przewodnictwem wiceprezesa mjr. Eug. Dopczewskiego. Zgodnie z porządkiem dziennym p. wicewojewoda Kirtiklis złożył wyczepujące sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów Okręgowych Peowiaków w Warszawie, który się odbył dnia 24 listopada r. b. pod przewodnictwem p. gen. Rydz-Śmigłego. Na zjeździe tym — referował ol. Kirtiklis — omawiano konieczność jak najszybszego wywołania wszystkich byłych peowiaków, przeprowadzenia ich rejestracji, zebrania materiału historycznego dla opracowania historii działalności P. O. W. w okresie walki o Niepodległość Polski, rozbudzenia żywego zainteresowania wśród Peowiaków życiem państwowym i skoordynowania w pracy nad ugruntowaniem mocarstowości Polskiej.

— Rewizje konesyj spirytusowych. W związku z zbliżającym się terminem rewizji konesyj spirytusowych przypadających na dzień 31 b. m. dowiadujemy się, iż władze skarbowe zarządziły cofnięcie konesyj następujących kategorii dotychczasowych. konesjonariuszy: w pierwszym rzędzie utracą koncesje te osoby, które były skazane za przekroczenia karno-skarbowe oraz osoby posiadające majątek przekraczający 100.000 zł. wreszcie konesjonariusze posiadający inne źródła dochodu, dające ponad 10.000 zł. zysku rocznie.

— Podziękowanie. Ta droga składam serdeczne podziękowanie dla Pol. Macierzy Szk., która przysłała z pomocą moim dzieciom, uczącym się w szkole, przez wypożyczenie szkolnych podręczników.

— Teatr Miejski na Polulance. Dziś sztuka Gordana „Mirła Efrós”, która na premierce doznała entuzjastycznego przyjęcia, „Mirła Efrós” dzięki swej wyjątkowej treści, oraz wzorowej grze artystów z znakomitym gościem Wandą Siemaszkową na czele, ma zapewnić drugą szereg wieczorów w Teatrze na Polulance.

— Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś lekka komedia Verneilla „Fotel 47”, w którym codziennie jest oklaskiwany cały zespół z dyr. A. Zelterowiczem i Janiną Werniczkową na czele. „Fotel 47” jest komedia, która następcą sposobność do spędzenia kilku godzin w atmosferze szczerzej wesołości i śmiechu.

— Przedstawienie szkolne. W sobotę nadchodzącą o godz. 3.30 po poł. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej baśni fabularnej „Sen nocny letniaj”. Geny dwukrotnie zmienne.

— Przedstawienie popołudniowe. W niedzielę 15 b. m. o godz. 3.30 po poł. odbędzie się w Teatrze Miejskim przedstawienie popołudniowe po cenach znizowanych. W Teatrze na Polulance „Sen nocny letniaj” Neksprisa. W Teatrze „Lutnia”, „Oberżystka” Goldoniego.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

— Teatr Regionalny. „Wesele Sandomierskie” W poniedziałek najbliższy rozpoczyna się w Wilnie w teatrze „Lutnia” występy Teatru Regionalnego pod dyrekcją Tadeusza Skarżyńskiego. Zespół ten objeżdża miasta Rzeczypospolitej ze sztuką „Sandomierskie Wesele”. Całość ujęta w trzy barwne obrazy uromaczone śpiewami i tańcami. Zainteresowanie jest wielkie. Bilety nabywać można w kasie zamawiań od godz. 11—9wiecz.

nia sekcji organizacyjnej zgłosił projekt dozwolający zbierania materiału historycznego. P. O. W. na terenie ziem b. W. Ks. Litewskich. W najbliższym czasie zostanie rozdana ankieta w sprawie nadsyłania materiału historycznego, wspomnień osobistych, fotografii byłych peowiaków i t. p.

W wolnych wnioskach postanowiono urządzić co miesiąc towarzyskie zebrania członków, na których będą wygłaszane wspomnienia i referaty historyczne dotyczące P. O. W. oraz referaty na temat zagadnień aktualnych.

Najbliższe zebranie towarzyskie odbędzie się w połowie stycznia r. b.

— Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej Im. T. Kościuszki przy ul. Turgielskiej 12 w sobotę 14 b. m. urządzi przedstawienie „Strój przyjechał” kom. St. Koziebrodzkiego. Początek o godz. 8-jej wiecz. W niedzielę zaś dnia 15 b. m. o godz. 6-jej wiecz. odczyt na temat „Polska Współczesna”. Na odczyt wstęp bezpłatny.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Zebranie Wydziału I Tow. Prz. Nauk. odbędzie się w sobotę dnia 14 b. m. o godz. 20-jej w Dzielnicznym Wydziale Sztuki. Porządek dzienny: Prof. C. Ehrenkruetowa za sprawę z pracy. P. Prüfferowej: o rybactwie jezior Trockich. Prof. J. Otrębski: o pochodzeniu polskich przysłówek typu wczoraj. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Wileński T-wo Zbliżenia polsko-łotewskiego. Przedstawiciele miejscowego społeczeństwa powzięli inicjatywę utworzenia w naszym mieście Wileńskiego Towarzystwa Zbliżenia Polsko-Łotewskiego.

W związku z tą inicjatywą odbędzie się w dniu 14 b. m. t. j. w sobotę o godz. 6-jej w Malej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie organizacyjne zwołane przez p. wojewodę Raczkiewicza z następującym porządkiem dziennym: 1) zagalenie, 2) przyjęcie statutu, 3) wybór władz, 4) wolne wnioski.

— Zebranie Pszczelarzy. W dniu 13 b. m. o godz. 17 m. 30 w lokalu b. Towarzystwa Rolniczego w Wilnie, ul. Zawalwa 9 odbędzie się zebranie pszczelarzy i miłośników pszczelnictwa, celem zorganizowania Spółdzielni Pszczelarzy.

— Zarząd Koła b. wychowanków Ginn. T. Czackiego zawiadamia, że w dniu 15-go grudnia r. b. o godz. 16-jej odbędzie się w gmachu Gimnazjum ogólne zebranie członków Koła, na którym zostanie wygłoszone przemówienie prezesa Koła o programie prac na 1929-30 rok.

Ze względu na ważność sprawy obecność kol. kol. jest konieczna.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Groźba strajku w Wyznaniowej Gminie Żydowskiej. W związku ze strajkiem w Związku Kupców Żydów, o którym w swoim czasie donosiliśmy, Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych nadesłał onegdaj Żydowskiej Gminie Wyznaniowej pismo zawiadomienie, że zdejmuje z pracy wszystkich pracowników Gminy członków Związku Zawodowego. Krok ten Związek Zawodowy umotywował, tem, że wśród pracowników Gminy znajduje się jeden p. F. członek Zarządu Związku Kupców, który prowadzi w akcji przeciwstrajkowej Związku Kupców.

Po pertraktacjach między kierownikiem Gminy a przedstawicielami Związku Zawodowego strajk w Gminie odroczone do piątku, by w międzyczasie wyjaśnić rolę p. F. w związku ze strajkiem w Związku Kupców.

W tej sprawie odbyło się we środę wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Gminy na którym omawiano wytworzoną sytuację. Między innymi na tem posiedzeniu uchwalono odpowiedzieć Związkowi Zawodowemu że jakkolwiek członek Zarządu Związku Kupców p. F. nie bierze ostatnio czynnego udziału w pracach tej organizacji, nie będzie on jednak pracować w Gminie aż do czasu zlikwidowania zarządu między Związkiem Kupców i Związkiem Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Otwarcie Izby posłów i Senatu w Pradze.

PRAGA, 12. XII. (Pat). Dziś w południe odbyło się inauguracyjne posiedzenie Izby posłów. Po złożeniu przez posłów ślubowania, które odebrał premier Udrzal, odbyły się wybory do prezydium Izby. Przewodniczącym Izby został przedstawiciel agrariuszy Malipeter, przewodniczącym poprzedniego sejmiku. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali członkowie partii koalicyjnych.

Na znak protestu przeciwko temu ludowcy słowaccy i niemiecki

chrześcijańsko-socjalni, którzy poza komunistami stanowią właściwą opozycję, opuścili salę. Komuniści zarówno w czasie składania przysięgi, jak i wyborów prezydium urządzili hałaśliwą obstrukcję za uwalnieniem z więzienia ich przywódców.

PRAGA, 12. XII. (Pat). Dziś po poł. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Senatu, którego przewodniczącym został wybrany socjalny demokrat dr. Soukup. Wiceprzewodniczącymi wybrano 5 członków stronnictwa koalicyjnych, 6-go zaś księdza dr. Budaya, członka słowackie-

go stronnictwa ludowego. — Komuniści, podobnie, jak w Izbie Posłów, urządzili obstrukcję.

Proces przeciwko oficerom hiszpańskim.

HENDAYE, 12. XII. (Pat). Według doniesień z Madrytu przed najwyższym trybunałem rozpoczął się proces przeciwko 34 oficerom artylerii w Ciudad-Real. Sąd wojenny domagał się skazania 8 oficerów na śmierć, 9 — na dożywotnie więzienie, 24 zaś proponował uwolnić. Obecnie prokurator domaga się skazania jednego z oficerów na dożywotnie więzienie, 18 — na karę 20 lat więzienia, 12 — na 12 lat, 1 — na 10 i 2 — na 6, oraz wniosł o zwolnienie jednego z oskarżonych.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w listopadzie 1929 r.

W m-cu listopadzie b. r. P. K. O. wydało 21.110 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 3.814. bezwzględny przyrost liczby książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosi w tym miesiącu 17.296 książeczek. Jeśli się zważy, że maksymalny przyrost liczby książeczek w listopadzie roku ubiegłego wyniósł 13.648, okaże się, że przyrost liczby oszczędzających w P. K. O. był w roku bieżącym większy o 27 proc. niż w roku ubiegłym. Ogólna liczba czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. wynosiła w dniu 30 listopada 1929 r. 380.216, zaś łącznie z książeczkami pochodzącymi z przerachowania 420.934 książeczek.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Niemila sytuacja opiekunki cudzych rzeczy, P. Urszula Rancew była niemiła zakoczona gdy zauważyła brak pozostawionego pod jej opieką przez p. Farję Piłkowską kosza, zawierającego bieliznę. Po ratunek w tej przykrych sprawie R. udała się do policji, która, po zorientowaniu się w sytuacji, skierowała swe kroki do niej-kiej Jadwigi Ugareni (ul. Kalwaryjska 82) gdzie kosz wraz z jego zawartością odnalazła i zwróciła poszkodowanej. Ugarencie wytoczono sprawę sądową, a tymczasem zamknięto pod kluczem. — Nagły zgon w synagodze. We środę w synagodze ul. Niemieckiej 6 zasłabł nagle Abram Gejcher, liczący lat 58, zamieszkały przy ul. Subocz 31, który przed przybyciem pogotowia zmarł.

Wydano zarządzenie celem stwierdzenia przyczyn zgonu.

Zamach samobójczy. Na tle nieporozumień rodzinnych popadł w depresję duchową 18-letni Konstanty Czernocow, zamieszkały przy ul. Wąwozy i w tym stanie wypił esencji octowej, chcąc odebrać sobie życie. Pogotowie młodocianego desperata ulokowało w szpitalu żydowskim. — Wypadki za ubiegłą dobę. Od dnia 11 b. m. od godz. 9 do dnia 12 b. m. do godz. 9 zanotowano różnych wypadków 53 w tem kradzieży 7, opilstwa 12, przekroczeń administracyjnych 28. — Garderoba i gotówka panny Marjanny stały się tupelem złodziei. Pastwą złodziei padła panna Marjanna Szemiakowa, której z mieszkania (ul. Św. Anny 10) skradziono różnego rodzaju garderobe, a nadto, prawdopodobnie na obłanie udanego przewidywacza zabrali znalezione też tu 400 zł. gotówką. — Swem strapieniem poszkodowana podzieliła się z policją, nadmienając, iż ogółem straciła ocenia na 865 zł.

Kino Miejskie. Od dnia 10 do 13 grudnia 1929 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „W pogoni za djamentem“ Dramat w 10 akt. Nad program: „Luna-Park Mickey'a“ Komedja w 2 akt. TOM MIX. Początek seansów od g. 4-ej. Następnym program: „Ochotnik i Siam“.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38. Dziś! UWAGA! Podczas seansów orkiestra bałałajek i mandolin. Dziś! Zachwycający przebój tryumfalny film, ulubienca publiczności, niezrównanego Harry Liedtke jego partnerki Hildy Kosz Księżniczka Olga Najnowszy erotyczny kino-romans Wybitnie emocjonująca treść. Porównajcie momenty. Rekordowy sukces na całym świecie. 2orkiestry. Początek o z. 4, 6, 8, 10 i 15.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewicza 22. DZIŚ Premiera „Dla ciebie ukochana“ Film z wielkomejskiego życia współczesnego. W rolach głównych znakomita SUZY VERNON i WILLI FRITSCH. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.25.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85. Dziś po raz ostatni w Wilnie. Rewelacyjny superszlagier obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego Ernesta Lubiezza Uznany przez Akad. Nauki i Sztuki za najlepsze arcydzieło który odgrywa rolę Cara Pawła I. INTRYGANT Emila Janningsa, Oszałamiający przepych dworu carskiego w XVIII wieku. Nie bacząc na oibrzymie koszty — ceny biletów niepodwyższone. Muzyka specjalnie do tego obrazu przystosowana.

KINO-TEATR SŁOŃCE Dąbrowskiego 5. Dziś premiera Dn. 13 i w dniu następnym z udz. najnowszej i najpiękniejszej gwiazdy Imogeny Robertson p. t. Intryga księżny Dimitrescu (miłość i intryga) Dramat w 10 aktach. Film przedstawia świat zbytku i rozkoszy, oraz misterna intrygi—grandes-dames. Wytworne pałace, najnowsze kreacje mody. Nad program: GODZINA ŚMIECHU arcywesola komedja.

KINO LUX Mickiewicza 11. Dziś! Przepiękny poemat miłości i poświęcenia RAMONA (Biały Orzeł) Reżyserji Edwarda Garswa twórcy „Zmarłych wstania“. W rolach gł. nasza ulubienica, najpiękniejsza artystka świata Dolores Del Rio. Czarująca sielanka miłosna na tle cudnych krajobrazów argentyńskich. Rzecz dzieje się w Kalifornii. Poc. o godz. 4. Ceny miejsc od 40 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Polskie Kino WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-81. Dziś i raz w Wilnie! Najnowszy film sezonu Pat i Patachon w arcyzabawnej „Tysiąca i Drugiej Noce“ p. t. Pat i Patachon jako bohaterowie Komedjo-farsa w 12 akt.

KINO-TEATR Światowid Mickiewicza 9. Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie! Polski Valentino IGO SYM, przepiękna amerykańka, która asekurowała swój uśmiech na 50.000 dol. FAY MABRE, znakom. amant EVEREBES i wytw. komik H. THIMING w szampańskim filmie 12 aktów humoru. Dolar, serce i przypadek Romantyczne nieporozumienia. „Chłopczyce“ z króla dolara. Anons! Już wkrótce całe Wilno się bawi na filmie „Nad pięknym modym Dunajem“ czyli „Ulubienica Wiednia“ W rol. z. HARRY LIEDTKE i LIA MARA.

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.) Dziś i dni następnym, Wielki szlagier produkcji krajowej p. t. PRZEDWIOŚNIE Dramat w 12 aktach osnuty na tle głośnej powieści Stefana Żeromskiego W rolach głównych artyści scen warszawskich: Zbyszko Sawan, Stefan Jaracz, Tekla Trapszo, Marja Gorczyńska, Bogusław Samborski, Marcella Palińska i inni. Początek seansów o g. 5, w niedzielę i święta o g. 4. Następnym program: „RAMONA“ z Dolores Del Rio w roli gł.

DH. K. RYMKIEWICZ MICKIEWICZA 9. POLECA W NAJWIĘKSZYM WYBORZE: KALOSZE i ŚNIEGOWCE, najnowsze fasony z fabryk krajowych i zagraniczn. PO CENACH NAJNIŻSZYCH Wielki wybór ceraty stołowej i do mebli. LINOLEUM, CHODNIKI i DYWANY. Szczotki rozmaite i zabawki dziecinne. Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

NA GWIAZDKĘ Olbrzymi wybór zabawek i ozdób choinkowych NA UPOMINKI GWIAZDKOWE obrazy, przybory do pisania, albumy, pióra złote, otówki kieszonkowe, wyroby alabastrowe, papier ozdób, galanterja biurowa i skórzana. BILTY WIZYTOWE. WŁADYSŁAW BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372. Filija: Ś-to Jańska 1, tel. 371.

UWAGA!! Na podarki gwiazdkowe! UWAGA!! WIELKA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW PRZEDŁUŻONA do dnia 16-go grudnia r. b. po niebywale niskich cenach, jak.e już się nie powtórzą. Kazimierz RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA Wielka 47, Wilno, telef. 1402.

Ogłoszenie. Konstanty BURAK, syn Kazimierza i Marjanny, brodzony w Lidzie, tegoż powiatu dnia 14 maja 1898 r. zamieszkały w Baranowiczach—wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego na nazwisko Buraczyński, względnie Burakowski, Burowski, Bańkowski lub Lisowski. Urząd Wojewódzki w Nowogródku podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 Ustawy z dnia 24 października 1919 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 85 poz. 476) wolno przedew jej uwzględnieniu zgłaszać sprzeciw do tut. Urzędu Wojewódzkiego w przedłożeniu do 90-ciu dni od ogłoszenia. Nowogródek, w grudniu 1929 r. Za Wojewodę: (—) Strzyżawski Naczelnik Wydziału Administracyjnego.

Agenci losowi. Płacimy najwyższą prowizję, zwrot kosztów podróży, kasę chorąch. Agentom, wykazującym się obłożeniem innych banków, płacimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów.

Tylko 8-miu zdolnych, energicznych i sumiennych agentów poszukujemy poważna firma, tylko inteligentnych Pań i Panów (także emerytowanych urzędników) dla przyjemnego podróży dla każdego życiowo potrzebny artykuł, za odpowiednim zarobkiem. Przy zdolności stała posada i awans. Tylko osobiste zgłoszenia z oryginalnymi dokumentami! Wprost do biura przy ul. Portowej 23/19. Od godz. 9 do 14 tej włącznie.

Chcę kupić FURGON Oferty w burze ogłoszeń I. Karłina, Niemiecka 23. TANCÓW najnowszych wyucza bez względu na zdolności naucz. tańców IGNACY MAJS z Warszawy. Wielka 25 m. 1. Inform. od 11—10 wiecz. Chrzan kupię bezpośrednio od rolników. Of rty ustne i listowne: Wilno, ulica Jagiellońska 3 m. 16. Ludzi (obojska płci) energiczn., inteligentnych i sprytnych—do stałej pracy komercyjnej, w każdym zakątku Polski — poszukuje się. Po czteromiesięcznej próbie, ewentualna stabilizacja. Podania umotywowane dołącznym życiorysem nadesłać pod adresem: Krzysztofowicz —Lwów, Legionów 1 3523

Precz z prezerwatywą! RAZ KUPIONY, WYSTARCZY NA ZAWSZE. Przyrząd „Amour“ niezbędny dla każdego człowieka. Idealny. Praktyczny. Rozpowszechniony na całym świecie. Nie ma nic wspólnego z masołą, płynem, prezerwatywą i pigułkami. Prosimy się przekonać. Koszt wraz z przesyłką i opakowaniem zł. 7.50 Zadatku nie potrzeba. — Płaci się przy odbiorze. Adresować: WARSZAWA—SKRZYŃKA POCZT. 857/w.

2.000 dolarów ulokujemy na 1-szą hipotekę miejską Dom H-K „ZACHĘTA“ Mickiewicza 1, tel. 9-05

3 D O M Y murowana, dochodowa, z długim bankowym sprzedam za 3.500 dolarów Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

LEKCYJ JĘZYKA POLSKIEGO udziela warszawianka. Wiad. w Admin. „Kurr. Wil.“ 9—15.

Akwizytorzy do dobrze prowadzonego artykułu POTRZĘBNI. Po próbnej pracy pensja stała. Zgłoszenia codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz., ul. W. Pobulanka 1, przy biurze lokalu „Rachuba“.

PHILIP MACDONALD. 19) ZEMSTA DETEKTYWA. („THE WHITE CROW“). Autoryzowany przekład Janiny Sujkowskiej. Zamknął oczy i pociągnął długi łyk z wysokiego kieliszka. Pike przyglądał mu się lekko oszołomiony. Antoni zauważył, że kieliszek jego jest próżny. — Może pan się jeszcze napije? — zaproponował. — Owszem. Dziękuję. Ale — pan chyba tego wszystkiego nie mówił na serio? Antoni popatrzył na niego z wyrazem. — Och, Pike! Och, och! — Nie sądzim... Chociaż niektóre pańskie domysły wydają się uderzająco trafne. — Czarne brwi spotkały się nad błyszczącymi oczyma. Antoni roześmiał się swobodnie. — Złote cęgly w kupie nawozu, co? Ale niech pan sobie nie psuje metody. Nie czas jeszcze na pana zacząć myśleć... Proszę wejść! W progę stanął służący i zaraportował, że dwaj panowie chcą się widzieć z panem pułkownikiem Gethrym, że nie powiedzieli ani jak się nazywają, ani z czym przychodzą, ale że, podług niego, White'a, muszą to być reporterzy... Antoni przerwał potok informacyjnej wymowy. — Przykro mi, ale nie mogę ich

pielatego piaszcza to, co tam jest. Dziewięć małych książeczek. White powrócił, niosąc Szczęściarzy i Nadzwyczajności z taką miną, jakby to była sewrska porcelana. Antoni wręczył gościowi Carltona Howe'a i Groty śmierci. — Upodobanie do lektury, co? Główny inspektor ujął książeczkę w dwa palce, niby brudną chustkę do nosa, wyłowioną z rynsztoka. — Ognome, panie... Okropność, jakie rzeczy czytają młodzi chłopcy. — Spojrzył na okładkę. Zabrane z jego pokoju. Tak, to była jego ulubiona literatura... Antoni wruszył ramionami. — Tylko do pewnego stopnia. Miał dziwne zainteresowania... — Nic o tem nie wiem. Tego było w biurze pełno. — Wiem. Szkoda, że pan nie widział jego biblioteki. Ruskin, Conrad, Wilde, Shaw itd. A nawet Hakluty. Na wszystkich książkach podpisane nazwisko, wszystkie zniszczone i świeżo używane. Te książeczki Szczęściarzy były schowane w pudełku, które stało na stole pod półką. Pike poruszył się niespokojnie w krześle. — Do licha! Nic, a nie nie rozumiem! Taka sprawa jeszcze mi się nie zdarzyła. — Popatrzył na jaskrawą ilustrację, przedstawiającą wielkiego detektywa, Carltona Howe'a, ubranego w kork, koszulę i w kkrótkie spodnie i zaczajonego za Drzewem Trwogi z rewolwerem w rękę; na towarzyszącego mu groźnego psa, i na stożoną na dalszym planie gromadkę żłobliwych karłów. Skrzywił się i rzucił książeczkę na ziemię. Nagle spojrzął na zegarek i zerwał się z krzesła. — Przepraszam pana, ale będę musiał iść Konferencja o piątej piętnaście. Ta sprawa i inne. Antoni wstał. — Wyprowadź pana z halu. Ale, ale... czy przestuchiwano wdowę? A rodzina? — Ja się tem zajmę. Rozmawiałem z panną Mavis Lines-Bower. Jedyna córka Lady Lines - Bower niewiedzona. Leży. Silny wstrząs nerwowy. Będę u niej jutro rano. Po południu śledztwo. Narazie formalności. Ustalenie tożsamości i t. d. Potem odroczenie. — Chciałbym — rzekł Antoni — chętnie przyjąć wizytę rodzinie. Jeżeli można — Ależ naturalnie. — Pike nie krył swej radości. — Spotkamy się na miejscu. Dobrze? O dziesiątej trzydzieści. Bruton Square, czternaście — Park Lane. Dziesięć minut pieszego drogi stąd. — Wskazał na biurko. — Czy pan chce te rzeczy zatrzymać? — Nie, nie. — Antoni oddał inspektorowi list, klucz i wosk. — Spotkamy się u Lines-Bowerów o wpół do jedenastej. — Zeszedł pierwszy po schodach i w hallu pomógł gościowi ubrać się w płaszcz. — A więc do jutra. Jeżeli by się pan dowiedział czegoś o Lennecie jeszcze dziś, to proszę mi dać znać. Ale nie łudź się. — Złapiemy go jeżeli ucieknie. — Odparł powoli policjant. Antoni wruszył ramionami. — Nie ucieknie... Mam wrażenie, że już nie ucieknie... Dziwne, dziwne. Jak jest związek między cesarzem i kuchcikiem?... Mójmy nadzieję, że jutro okaże się mniej tajemniczo. — Otworzył drzwi i Pike wyszedł na schody. Ale nie zaczął po nich schodzić. Zatrzymał się i rzekł: — Aha, zapomniałem o jednym... portjer nocny... — No? — zapytał detektywa. — Badałem go osobście. Chodzi bez głowy, ale go wysondowałem: niech pan słucha: tego wieczora od sztych piętnaście do ósmej nikt nie wychodził tamtęmi drzwiami na Car-few Street. Antoni gwizdnął przeciągle. — Dzięki. Dobrze, dobrano. Pike zbiegł po czterech stopniach nadół i zatrzymał się po raz drugi. — A... Sasberg, proszę pana? — Co? — zapytał Antoni. — Sasberg, panie. Pański sztyr. Detektyw roześmiał się. — Miał pan nie myśleć... — Nie o sprawie, jako sprawie, odparł chytrze policjant. To jest co się tyczy mojej teorii. A jest to tylko sztyr. Jutro dam panu znać o sfozerze. To znaczy że zostanie się A s b e n g, prawda? Dobranoc panu. Dziękuję — Zbiegł po schodach i zniknął. — Powodzenia! — krzyknął za nim Antoni. Polubił Pike'a od pierwszego wejrzenia. (D. c. n.)